

PRZEGŁAD LEKARSKI

ORGAN TOWARZYSTW LEKARSKICH

KRAKOWSKIEGO I GALICYJSKIEGO

wychodzi co Sobota, w objętości średniej półtora arkusza.

Redaktor główny: prof. Dr. S. Domański.

Redakcja:

Przy ulicy Szecepańskiej Nr. 9.
Telefonu Nr. 108.

Administracja:

Zakład fizjologiczny.
Collegium physicum.

Ekspedycja miejscowa

w księgarni p. St. Krzyżanowskiego. Rynek główny, 36.

Ogłoszenia

przyjmują: w Krakowie Administracja, a w Paryżu p. Adam 81 Rue des Saintes Pères.

Przedpłatę

przyjmują:

Administracja i księgarnia p. Krzyżanowskiego w Krakowie nadto w Niemczech, Król. Polskiem i Rosyi urzędy pocztowe, w Warszawie księgarnia p. Gebethnera i Wolffa, w Paryżu p. Adam 81, Rue des Saintes Pères.

Rękopisy

zwracając się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia.

Jeden numer

osobno kosztuje 20 centów.

Przedpłata wynosi:

Rocznie:	w Austrii	8 zlr.	80 ct.	w Król. Polskiem i Ces. Ros.	6 rsr.	w Niemczech	14 mk.	we Francyi	24 fr.
Półrocznie:	"	4 "	40 "	"	"	"	7 "	"	12 "
Kwartalnie:	"	2 "	20 "	"	"	"	3 1/8 "	"	6 "

TREŚĆ: I. KOHLBERGER: Wstęp do nauki o chorobach umysłowych. — II. BARĄCZ: W sprawie podwiązania i resekcji tętnic kręgowych jak również i resekcji nerwu współczulnego celem leczenia padaczki samoistnej (c. d.) — III. *Óceny i sprawozdania.* PONIKŁO: Zakopane in der polnischen Tatra in Galizien als klimatische Höhenstation. — *Chirurgia.* WAGNER: Aseptyka w chirurgii polowej (dok.). — *Bakteryologia.* KOCH: O stanie obecnie rozpoznawania bakteriologicznego cholery. — *Choroby dzieci.* NOLDEN: Dwa przypadki zatrucia bromoformem wraz z uwagami nad leczeniem koklusz. — *Notatki terapeutyczne.* — IV. *Wiadomości bieżące.* — V. Ogłoszenia.

I. Wstęp do nauki o chorobach umysłowych.

Odczyt

Dra Władysława Kohlbergera

na posiedzeniu naukowem sekcji lwowskiej towarzystwa lekarzy galicyjskich w dniu 5. maja 1893 r.

Mam zamiar przedstawić Panom w kilku odczytach główne zasady odnoszące się do zбоcezeń w zakresie życia umysłowego u człowieka. Wiadomo Panom aż nadto, że pod względem tego życia już w stanie prawidłowym istnieją ogromne różnice między ludźmi; tem większą różnicą ta będzie w różnych stanach chorobowych. Aby stany te należycie zrozumieć i ocenić, niezbędną jest rzeczą wiedzieć dokładnie, na jakiej podstawie opiera się życie umysłowe i w jaki sposób od początku swego rozwija się i wzrasta, albowiem niektóre choroby tem się właśnie cechują, iż życie umysłowe osób niemi nawiedzonych stopniowo zanika czyli ulega wsteczneemu przeobrażeniu się i staje się w końcu podobnem do życia płodowego a nawet zarodkowego. Objaw ten nazywamy też dla tego powrotem do stanu zarodkowego.

W ciągu odczytów swoich będę niejednokrotnie zniewolonym poruszać rzeczy, które są wszystkim bardzo dobrze znane; proszę mi jednak nie brać tego za złe, pragnę bowiem, by przedmiot, który przedstawić zamierzam, dokładnie zrozumiano, i dlatego wolę nie raz powiedzieć za wiele, niż za mało i sądzę, że właśnie przypomnienie rzeczy znanych i oparcie się na nich najwięcej przyczynią się do osiągnięcia zamierzonego przeze mnie celu.

W zakresie życia umysłowego rozróżniamy zazwyczaj trzy odrębne działy czyli sfery a mianowicie dział zmysłowy, duchowy i ruchowy. czyli inaczej mówiąc, sferę pocucia, świadomości czyli wiedzy i woli. U zarodka i u płodu właściwe życie umysłowe nie istnieje wcale. U noworodka powstaje ono dopiero po pewnym czasie i rozwija się na-

stępnie z biegiem wieku coraz bardziej a to w ten sposób, że najpierw rozwija się sfera pocucia, następnie sfera świadomości a w końcu wola. Przez wolę rozumiemy ruchy dowolne skierowane ku pewnemu, z góry zamierzonemu i obmyślanemu celowi.

Noworodek wykonywa wprawdzie pewne ruchy, ssie, płacze, rusza kończynami i całem ciałem swoim i t. p., ale tych ruchów nie można nazwać dowolnymi w ścisłym tego wyrazu znaczeniu, gdyż one nie są skierowane ku żadnemu z góry określönemu i obmyślanemu celowi, lecz przeciwnie są bezmyślne a niektóre nawet mimowolne i czysto automatyczne czyli odruchowe. Takich mimowolnych, czysto automatycznych czyli odruchowych czynności spotykamy w życiu zwierzęcem bardzo wiele; możnaby nawet powiedzieć, że życie wogóle przeważnie z takich ruchów się składa. Tu należą ruchy oddechowe, ruchy serca, ruchy jelit, skurecz, i rozkurecz mięśni naczyniowych, tworzenie się wszelkich wydzielin i prawie wszystkie czynności odżywece. Ruchy tego rodzaju odbywają się nietylko bez naszej woli, ale przeważnie nawet bez naszej wiadomości. Im jakaś istota organiczna niżej stoi pod względem swego nstroju, tem życie jej jest bardziej automatyczne, mimowolne i nieświadome; im zaś wyżej stoi w tym względzie, tem większa część czynności jej życia staje się dla niej świadomą a nadto zależną od jej woli. Później będę się starał wykazać, że ta wola zależna jest w istocie rzeczy także od pewnych automatycznych urządzeń, których mechanizmu jednak dokładnie nie znamy.

Ponieważ świadomość stanowi istotę życia umysłowego, przeto musimy się teraz bliżej zastanowić nad jej istotą i sposobem tworzenia się.

Jeżeli wrażenia zmysłowe mają przyjść do świadomości i ustalić się, muszą odpowiednie ośrodki korowe mózgu być przygotowanemi do tej czynności a to przygotowanie tworzy się przez czynność, zwaną uwagą. Bez uwagi żadne wrażenie zmysłowe uświadomionem, ani ustalönem t. j. zapa-

miętanem być nie może. Ośrodki podkorowe zmysłów służą nie tylko do odczucia doznanych wrażeń zmysłowych, ale stanowią zarazem przyrząd automatyczny, t. j. odruchowy do nastrajania czyli akomodacji wszystkich części składowych danego zmysłu a więc i do pobudzania uwagi na pewne silniejsze wrażenia zmysłowe. W ośrodkach podkorowych łączą się prawdopodobnie wszystkie zmysły ze sobą wzajemnie; tam też skupiają się najrozmaitsze a może i wszystkie komórki ośrodkowe najwyższego rzędu, tak czuciowe jak ruchowe, tudzież wydzielnicze, należące do obydwóch układów nerwowych, t. j. zwojowego i rdzeniowego. Przez to połączenie wszystkich zmysłów w ośrodkach podkorowych, zwanych dlatego przez niektórych *sensorium commune*, zadrażnienie pewnego zmysłu może przejść na inny a nawet zdarzyć się może, że jedne zmysły za tem pośrednictwem obejmują częściowo czynność innych.

Ciekawem i prawdopodobnie na tej samej zasadzie polegającym zjawiskiem jest występująca nieraz przeculica jednych nerwów zmysłowych obok niedoczucia innych, których czynność przechodzi potem częściowo na pierwsze, przez co tworzy się współczucie w zakresie dwóch zupełnie różnych nerwów. Chorzy, których to się tyczy, wyrażają się wtedy, że n. p. widzą swoim sercem, swoimi wnętrznościami, słyszą grzbietem lub brzuchem a czują zapach częściami płciowemi i t. p.

Maudsley przytacza w swojej fizyologii i patologii duszy bardzo ciekawe przypadki, zebrane z licznych spostrzeżeń różnych pisarzy. Tak n. p. Abercombe znał osoby, dotknięte głuchotą największego stopnia, jaka tylko u głuchoniemych się spotyka, które przecież okazywały poczucie rozmaitych tonów. Pochodzić to mogło ztąd tylko, że inne zmysły, prawdopodobnie zmysły czucia przedmiotowego lub podmiotowego czyli ogólnego, czynność tę na siebie przyjmowały. Osoby te mogły n. p. zapowiedzieć zbliżanie się wozu na ulicy, chociaż wozu tego jeszcze nie spostrzegły wzrokiem i chociaż go nikt jeszcze nie spostrzegł z osób otaczających, obdarzonych wszystkimi zmysłami. — Kruse, chociaż był zupełnie głuchym, odczuwał jednak muzykę a różne narzędzia muzyczne różny wpływ wywierały na niego. Tony muzyczne miały w jego poczuciu wielkie podobieństwo do barw. Odgłos trąbki był dla niego żółtym, huk bębna czerwonym, dźwięk organów zielonym i t. p. — Lumley opowiada o jednym ze swych przyjaciół, który tak samo zwykł był porównywać głos różnych sławnych śpiewaków z różnemi barwami i w ten sposób go rozróżniał. Opowiadają także o pewnym ślepy, który przeciwnie znowu barwę szkarłatno-czerwoną odczuwał w ten sposób, że ją przedstawiał sobie jako ton trąbki.

Zjawiska przytoczone mogą w dwojaki sposób przyjść do skutku a mianowicie możebnem jest, iż część obwodowa danego zmysłu nie jest zupełnie nieczynną, lecz tylko w wysokim stopniu upośledzoną w swej czynności; w takim razie za jej pośrednictwem powstaje w ośrodkach zmysłowych podkorowych tego zmysłu jakieś nieokreślone i bardzo niewyraźne poczucie. Ponieważ w ośrodkach zmysłowych podkorowych wszystkie zmysły są ze sobą połączone, przeto poczucie to może przyjść do świadomości; będzie ono jednak równie niewyraźne i nieokreślone, ale osoby, o które chodzi, starają się porównywać je z jakim wyraźnem poczuciem, t. j. wyobrażeniem innego jakiegos zmysłu. Przez ćwiczenie się mogą w ten sposób osoby właściwe dojść do rozróżnia-

nia różnych takich nieokreślonych poczuć zmysłowych. Być jednak może, że narządy obwodowe pewnych zmysłów są istotnie zupełnie nieczynne a czynność ich obejmują do pewnego stopnia narządy obwodowe innych zmysłów a to, jak już wspomniałem, prawdopodobnie niezróżnicowane jeszcze należycie komórki zmysłowe obwodowe, należące głównie do układu nerwowego zwojowego a sprawiające nieokreślone bliżej czucie ogólne czyli podmiotowe, tak skórne jak wnętrznościowe. Za pośrednictwem ośrodków zmysłowych podkorowych może ten nowy rodzaj pocucia w sposób wyżej przedstawiony dojść do świadomości i stać się mniej lub więcej wyraźnem wyobrażeniem.

Przez wspomniane *sensorium commune* może się też silniejsze zadrażnienie jakiegokolwiek zmysłu przenieść na wszystkie zmysły, lub też spowodować najrozmaitszego rodzaju odruchy i to tak świadome jak i nieświadome.

Proschaska w dziele swoim *Commentatio de functionibus systematis nervosi* z r. 1784 przytacza tego przykłady i kończy: „Cum itaque praecipua functio sensorii communis consistat in reflexione impressionum sensoriarum in motorias, notandum est, quod ista reflexio vel anima inscia vel vero anima conscia fiat“. W końcu powiada: „omnes istae actiones ex organismo et physicis legibus sensorio communi propriis fluunt suntque propterea spontaneae et automaticae“.

Znane są przypadki, gdzie zadrażnienie znaczne w zakresie jednych zmysłów sprawiało znaczne także zboczenia w drugich. Ból zębów być może przyczyną n. p. zboczeń w zmyśle wzroku w ten sposób, że powstaje chwilowa ślepotą, lub też okazują się omamy i złudzenia tego zmysłu; to samo tyczyć się może także innych zmysłów. W ten sposób mogą przyjść do skutku kureze mięśniowe różnego rodzaju, tworzenie się różnych wydzielin i t. p. a nadto różne zboczenia a nawet choroby umysłowe.

Zbyt mocne i gwałtowne zadrażnienie jakiegokolwiek zmysłu może się łatwo tym sposobem rozprzestrzenić na cały ustrój i wstrząsnąć gwałtownie wszystkimi jego czynnościami do tego stopnia, iż następuje śmierć natychmiastowa, jest to t. zw. *shok*.

Shok taki pochodzi najczęściej z gwałtownego zadrażnienia nerwów czuciowych i to zwykle nerwów służących do przewodzenia czucia ogólnego czyli podmiotowego a więc należących do układu zwojowego. W pewnych razach może jednak wystąpić *shok* także skutkiem nagłego zadrażnienia innych nerwów zmysłowych a mianowicie wzroku i słuchu. *Shok* taki nazywamy shokiem z przerażenia; rzadko bywa on powodem nagłej śmierci, często jednak bywa przyczyną jakiejś nagłej choroby umysłowej i możnaby go dla tego nazwać inaczej shokiem psychicznym czyli umysłowym.

Jak z tego widzimy, w ośrodkach mózgowych podkorowych skupia się całe życie nieświadome, czysto automatyczne, t. j. odruchowe i mimowolne. W ośrodkach zaś mózgowych korowych odbywają się wszelkie czynności świadome i dowolne. Jedne i drugie ośrodki są wielorako i wielokrotnie ze sobą połączone a przeto czynność jednych wpływa wielce na drugie i w ten sposób stają się one w większym lub mniejszym stopniu od siebie zależnymi. Przedewszystkiem czynność ośrodków korowych zależy od czynności ośrodków podkorowych. Zboczenia nawet znacznego stopnia w pierwszych nie zawsze wywołują znaczniejsze zboczenia w drugich a przeciwnie już małe zboczenia w ostatnich czynią niekiedy pierwsze niezdolnymi do ich zwyczajnej

czynności fizjologicznej. Z tego wynika, że wszelkie, nawet mniejsze zboczenia w czynnościach mimowolnych organizmu a mianowicie w czynnościach służących do t. zw. życia wegetacyjnego, t. j. roślinnego, kierowanego głównie przez układ nerwowy zwojowy, sprawiają poważne zmiany w życiu umysłowym. O tem już starożytni dobrze wiedzieli i dla tego mówili: *Mens sana in corpore sano*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

II. W sprawie podwiązania i resekcji tętnic kręgowych jak również i resekcji nerwu współczulnego celem leczenia padaczki samoistnej.

Napisał

Dr. Roman Barącz we Lwowie.

(Ciąg dalszy. Patrz Nr. 22).

Z końcem roku 1889 okazała się obszerna praca W. Alexandra¹⁾: *O leczeniu padaczki*, z której okazuje się, że i on, autor podwiązania tętnic kręgowych w padaczkę zaniechał od kilku lat, z powodu złych wyników, tej operacji a natomiast zwrócił swe zabiegi ku nerwowi współczulnemu a mianowicie ku jego zwojowi szyjnemu górnemu. Właściwą treść pracy Alexandra stanowi opisanie wyników osiągniętych z wycięcia górnych zwojów szyjnych nerwu współczulnego. Do tych zabiegów zachęciły go teorie powstawania padaczki Van der Kolka, Russela Reynoldsa i Huglinsa Jacksona.

Padaczka samoistna ma polegać na podstawie tych teorii na złem odżywianiu mózgu z powodu zboczeń w nerwach naczynioruchowych. Leczenie padaczki powinno według Alexandra przedewszystkiem zwracać się ku polepszeniu odżywiania mózgu i rdzenia przedłużonego, nerw współczulny zaś jest jedynym układem naczynio-ruchowym, pośredniczącym w tem odżywianiu i regulującym je. Brown-Séquard uważa znowu zwiększenie się odruchowości w padaczkę za następstwo zwiększenia odżywiania się ośrodków nerwowych. Na podstawie tych rozumowań zwrócił Alexander swą uwagę na nerw współczulny i postanowił próbować leczyć padaczkę samoistną przez wycinanie zwoju górnego szyjnego nerwu współczulnego, któremu z przyczyny licznych połączeń przypisuje największy wpływ naczynioruchowy; zwoj ten uważa Alexander za ognisko sprawiające złe odżywianie mózgu i rdzenia przedłużonego w padaczkę. Alexander wiedział, że u zwierząt (królików) wycinano bez szkodliwych następstw nerw współczulny (zwoje górne), jednak nieznane mu były przypadki wycięcia tegoż nerwu u człowieka, dopóki nie zgłosił się do niego mężczyzna 50 cioletni, który w następstwie urazu głowy przed 30 laty cierpiał od 13 lat na coraz gwałtowniejsze kureze twarzy w zakresie nerwów twarzowego, dodatkowego Willizjusza i gałązek nerwu V-tego. Kureze można było u niego wywolać za każdym razem przez dotknięcie się pewnego punktu na wardze górnej a usunąć je przez ucisk na tętnicę szyjną domózgową. Uważając przypadek ten za padaczkę Jacksona wyciął Alexander zwoj górny nerwu współczulnego i napady w przeciągu 2 miesięcy ustąpiły; dalszy los tego chorego jest autorowi jednak nieznany!

Zachęcony tem spostrzeżeniem wyciął w miesiąc później na dwa zawody u młodej dziewczyny cierpiącej na padaczkę samoistną po połowie dolnej górnego zwoju; w następnych przypadkach wycinał najpierw na dwa zawody oba zwoje górne a później usuwał je naraz.

Alexander wykonał operację tę w 24 przypadkach padaczki samoistnej z następującym wynikiem ostatecznym (czas obserwacji trwał przynajmniej 2 lata): w 6 przypadkach miało nastąpić wyleczenie, w 10 polepszenie osobliwie pod względem umysłowym, w 5 operacja nie odniosła żadnego skutku. W żadnym przypadku nie nastąpiło pogorszenie po operacji, dwóch chorych umarło wkrótce po operacji, jednak nie wskutek jej samej; w jednym przypadku wynik jest nieznany. Wyleczenie więc nastąpiło w 25% przypadków.

Alexander podaje w dziele swem dokładnie stosunki anatomiczne okolicy, o którą chodzi, i technikę operacyjną. Górny zwoj szyjny nerwu współczulnego leży na mięśniu prostym głowy, przednim większym: (*rectus capitis anticus major*) przed 2-gim i 3-cim kręgiem szyjnym za tętnicą szyjną domózgową i łączy się z pierwszymi czterema nerwami kręgowymi, z oboma zwojami nerwu błędnego i z nerwem językowo-polykowym (*glossopharyngeus*).

Technika operacyjna wycięcia tegoż zwoju jest według Alexandra pokrótce następująca: Cięcie skórne na 3 cale długie rozpoczyna się na $\frac{1}{2}$ cala przed wyrostkiem sutkowym i prowadzi pionowo na dół przez mięsień mostko-objęczyko-sutkowy. Należy przytem uważać, by nie zranić żyły szyjnej zewnętrznej (*vena jugularis externa*).

Po przecięciu mięśnia i rozdzieleniu jego włókien hakami widać w ranie powięź, którą należy przeciąć, uważając, by nie zranić żyły szyjnej wewnętrznej (*v. jugularis interna*), którą odciąga się hakiem tępym ku wewnątrz wraz z leżącą pod nią tętnicą szyjną domózgową. Zwoj górny, leżący tuż za tą tętnicą, wycina się nożyczkami. Podczas operacji należy uważać, by nie zranić nerwu błędnego lub dodatkowego Willizjusza, lub wreszcie żyły szyjnej wewnętrznej. Autor poleca drenowanie rany.

Operacja ta, jakkolwiek wydaje się z razu skomplikowaną, daje się łatwo wykazać na trupie, jak się sam kilkakrotnie przekonałem.

Leczenie padaczki samoistnej chirurgiczne nie jest dotychczas, jak wiadomo, sprawą załatwioną. Dla tego uważam za stosowne poruszyć tu zapatrywania się i poglądy najnowsze na sprawę chirurgicznego leczenia padaczki.

Dzięki rozszerzeniu wiadomości o lokalizacji mózgu przez Hitziga, Ferriera, Lucianiego a osobliwie przez Wiktora Horsleya z Londynu (dokładność, z jaką możemy u człowieka oznaczyć ośrodki ruchowe dla pewnych grup mięśni, posługując się elektrodami aseptycznymi), postąpiła znacznie naprzód terapia chirurgiczna padaczki korowej czyli Jacksona.

Według zdania Bergmanna¹⁾ padaczka Jacksona jest jedyną postacią padaczki, w której trepanacja czaszki jest wogóle usprawiedliwioną i wskazaną, gdyż padaczka korowa nie jest tylko nerwicą ogólną, ale w niej zawsze musi znajdować się ognisko chorobowe w korze móz-

¹⁾ William Alexander. The treatment of epilepsy. Edinburgh Young J. Pentland, 1889.

¹⁾ Ernst von Bergmann. Die chirurgische Behandlung der Hirnkrankheiten. Berlin 1889, str. 148.

gowej, które da się usunąć. Jedynie więc urazowa padaczka korowa jest według Bergmanna przedmiotem nowoczesnej chirurgii. Trepanacja w tej postaci padaczki nie powinna ograniczać się do samego otwarcia czaszki, ale przy każdej operacji należy przeciąć oponę twardą i przy pomocy prądu galwanicznego usunąć dokładnie ognisko kory mózgowej, z którego wychodzą kurecze początkowe, wyprzedzające ogólne. Początkowe porażenie kończyny odpowiedniej ma ustępować w miarę odradzania się usuniętej kory mózgowej.

To samo zdanie, co Bergmann, wypowiada Sahli¹⁾ że jedynie w urazowej padaczce Jacksonowskiej spodziewać się należy dobrych wyników. Że wyniki i w padaczce Jacksonowskiej nie bywają trwale dobre, przypisuje to Sahli bliznowatym zaciągnięciom w miejscu operowanem, przezco powstaje ciągnięcie sąsiedniej kory mózgowej i trwałe stan podrażnienia części, o które chodzi.

Ażeby zapobiedz właśnie tym zaciągnięciom bliznowatym, które zawdzięczają swe powstanie zrostom kości z oponą twardą i powierzchnią istoty korowej, proponuje Alexander Fränkel²⁾ na podstawie doświadczeń swych na zwierzętach pokrywać ubytek po trepanacji przez heteroplastykę za pomocą blaszek z gładkiego celulozoidu, z którym nie mogą powstawać zrosty z częściami pod nim położonemi a który przy odpowiedniej aseptyce można śmiało pozostawiać w ustroju.

Benedikt³⁾ idzie o krok dalej od Bergmanna i Sahlego i uważa trepanację za usprawiedliwioną także w padaczce samoistnej. Wychodzi on z zapytywania się, że u epileptyków istnieje pewien okres utajenia padaczki i że to utajenie można sprowadzić trepanacją. Rozumuje on w sposób następujący: „studując dokładnie padaczkę samoistną, można przekonać się, że w największej liczbie przypadków kurecze występują zazwyczaj z pewnego ograniczonego zakresu. W razie wielkiej liczby napadów, kurecze ograniczają się czasem do tego ogniska a często rozszerzają się z niego i stają się dopiero wtedy ogólnymi. Przez wycięcie takiego ośrodka dla kureczów początkowych można znieść także kurecze ogólne“. Benedikt przytacza dwa odnoszące się do tego przypadki, w których Mosetig wykonał trepanację. Skutki były na razie dobre, jednak od czasu operacji minęło zaledwie dwa tygodnie.

(Dokończenie nastąpi.)

III. Oceny i sprawozdania.

St. Ponikło: Zakopane in der polnischen Tatra in Galizien als klimatische Höhenstation. Wien 1893.

Towarzystwu tatrzańskiemu za myśl a autorowi za urzeczywistnienie jej należy się pełne uznanie, że wyżej zatytułowanemu dziełkiem zaznajamiają i obcych z naszym uroczem Zakopanem i pierwszorzędną naszą stacją klimatyczną. W rozprawce tej na 24 stronicach, przegradzanych widokami Tatr ze Starej Polany, Kuźnic, samego Zakopanego pisanej pięknym niemieckim językiem, kreśli autor położenie, historię rozwoju, urządzenia, warunki klimatyczne i sa-

nitarne a w końcu wskazania lecznicze. Te ostatnie zawodowo napisane zaznajamiają czytelnika, w jakich sprawach chorobowych pobyt w Zakopanem może wywrzeć wpływ korzystny. Tylko życzyć sobie należy i pragnąć, by praca autora odniosła pożądaną skutek. *Gl.*

Chirurgia.

W. Wagner: Aseptyka w chirurgii polowej. (Sprawozdanie Dra Bogdanika.)

(Dok. Patrz Nr. 22).

II. Aseptyczne opatrzenie na polu bitwy i pakiecik opatrunkowy (*Verbandpäckchen*). Beck na to pytanie odpowiada, iż pierwszego opatrzenia na polu bitwy nie mogą zakładać wyłącznie lekarze. Rozchodzi się bowiem o to, aby rannych jak najprędzej przenieść na stanowisko opatrunkowe, ochronić ich rany od szkodliwości zewnętrznych podczas przewozu, zwłaszcza, iż niejeden i tam długo będzie musiał czekać, póki kolej na niego nie przyjdzie. Jako opatrunek polowy zaleca gazę sublimatową owiniętą w materiał nieprzepuszczalny. Zapas tych pakiecików w 2—3 lat zużyć należy po szpitalach w czasie pokoju tak, że zapasy nie będą starsze jak 2 lub 3-letnie. Zwyczajna gaza wyjałowiona również dobrze odda usługi, jeżeli się rany najpierw przyproszy jodoformem. Billroth zaleca, aby pierwszy opatrunek zakładali ile możności lekarze; gdyby atoli pomoc lekarska w krótkim czasie była niemożliwą, lepiej pokryć prowizorycznie ranę jakim środkiem antyseptycznym bez dotykania się rany. Opatrunek powinien być antyseptyczny a nie aseptyczny. Następnie przytacza autor zdanie sprawozdawcy sprzeciwiającego się zakładaniu pierwszego opatrzenia przez służbę, bo od tego często zależy dalszy los rannych. Na pobojowisku należy tylko ułożyć kończyny złamane i tamować krwotoki przez zakładanie dośrodkowe opaski uciskającej. Paweł Bruns powiada, iż wobec dalekonośnej broni stanowisko opatrunkowe będzie musiało być odleglejsze od linii bojowej. Dlatego też często opóźni się założenie pierwszego opatrzenia; natomiast przewody postrzałowe będą wąskie, rany skórne nadzwyczaj małe tak, że się rychło zalepią skrzepami; pozostaną przeto dłużej aseptycznemi. Opatrzenia rękami laików przeto materiałem z pakiecików łatwiej pozbyć się można, zwłaszcza iż na wielkie natrafi przeszkody. Opatrunek powinien być aseptyczny; jest bowiem zawsze na miejscu i nigdy nie szkodzi. Es-march dopuszcza, aby pierwszy opatrunek w braku lekarzy założył dobrze wyćwiczony Samarytanin. Aleksander Fränkel uważa to za rzecz wielkiej wagi, żeby pierwszy opatrunek założono już na polu bitwy, jeżeli się podczas pokoju służbę dobrze wyćwiczy i pouczy, aby się ran nie dotykała, bo od tego zawisł los rannych. Pakiecik ratunkowy musi mieć osłonę nieprzemakalną, chroniącą go od wpływu deszczu, potu i t. p. Jako osłonę zaleca cienką blachę i tak miękką żeby się łatwo rozszerzać dała. Opatrzenie zaleca antyseptyczne. Gurlt zezwala, aby w braku lekarzy służba założyła pierwsze opatrzenie składające się z gazy sublimatowej i waty, lecz żeby lekarze założyli opatrzenie stałe. L. Hofmann przemawia za użytecznością stałych opatrunków antyseptycznych w polu. Kaschkaroff daje pierwszeństwo opatrunkom założonym przez lekarzy. Kölliker powiada, iż pierwszy opatrunek tak dalece roztrzyga o przebiegu rany, że go tylko lekarz zakładać powinien a jedynie w ostateczności laicy. Opatrunek polowy składać się ma z gazy antyseptycznej albo aseptycznej, powłoki z waty, mchu, juty i opaski. Pakiecików tylko wtedy użyć można, jeżeli treść ich nie ucierpiała t. j. opakowanie musi być bez zarzutu. Körte zezwala na opatrzenie ze strony służby w braku lekarzy, zabrania jednak dotykania się ran; natomiast Landerer zgadza się, aby pierwsze opatrzenie zakładali tylko lekarze. Obaj przemawiają za użyciem jodoformu a pakiecików używać radzą tylko w ostateczności. Langenhuech przedstawia, aby rany postrzałowe zalepiano przylepcem lub zaszyto, którą to czynność wykonywać ma służba na pobojowisku. W tym celu ma mieć

¹⁾ Sahli. Sammlung klinischer Vorträge. Neue Folge 1891, Nr. 2.

²⁾ Alexander Fränkel. Zur Frage der Schaedeloperationen bei Epilepsie. Beiträge zur Chirurgie. Festschrift gewidmet Th. Billroth.

³⁾ M. Benedikt. Ueber die operative Behandlung der idiopathischen Epilepsie. Wiener med. Presse 1892, Nr. 28, str. 1120 i nn.

każdy żołnierz puszkę blaszaną zawierającą gazę wyjałowioną, watę i nawleczoną igłę niklowaną. Projekt ten natrafił jednakże na gwałtowną opozycję na XXI. zjeździe chirurgów niemieckich. Lauenstein mniema, iż można służbie powierzyć zakładanie pierwszych opatrunków, byle się tylko upewnić, aby ran nie dotykała się. Mosetig-Moorhof radzi, aby pierwszy opatrunek zakładali tylko lekarze. Gdyby to z konieczności uczyniła służba, powinni lekarze zmienić opatrunek jak najrychlej. Rotter sądzi, iż wobec tak znacznej ilości rannych, jak się tego w przyszłej wojnie spodziewać można, koniecznie trzeba służbie powierzyć opatrzenie przynajmniej lżejszych ran. Do opatrzenia nadają się pastylki lub proszek rotterynu (składniki jego podano wyżej) łatwo w wodzie rozpuszczalnego. W braku wody można nim ranę zasypać. Rydygier domaga się zasadniczo, aby pierwsze opatrzenie zakładali tylko lekarze z wyjątkiem przypadków, gdzie n. p. z przyczyny krwawienia rozechodzi się o życie rannego. Do opatrunku użyć można każdego czystego materiału. Pakieciki zanurzyłby przed użyciem, jeżeli można, w roztworze sublimatu 1‰. Schimmelbusch sądzi, iż trudno to przeprowadzić, aby pierwszy opatrunek zakładali tylko lekarze. Pakiecik dodany każdemu żołnierzowi jest stanowczym ułatwieniem i ma zawierać tylko gazę i opaskę wyjałowioną. Jako środek antyseptyczny szczególnie do tamponady zaleca jodoform, którego nieчем zastąpić nie można.

III. Sposoby wyjałowienia na placu opatrunkowym i w szpitalu polowym. Na pytanie to odpowiada Beck, iż najlepszym jest wyjałowienie parą wodną i zaleca ku temu znane przyrządy. Podobnie wyrażają się i inni chirurgowie radząc wygotowanie narzędzi w wodzie z dodatkiem sody a w braku przyrządów odpowiednich można do tego użyć i garnków a opatrunki również wyprażyć można na sucho w garnku lub rurze.

IV. Opakowanie przyborów aseptycznych. Wszyscy radzą opakowanie w mniejszych lub większych ilościach a materiały nieprzepuszczalne przedewszystkiem w blachę, papier pergaminowy i t. d. Rotter zaleca swoje pastylki lub proszek rotterynu również w puszkach blaszanych.

V. Inne środki pomocnicze dla aseptyki w polu. Autor jeszcze raz zwraca uwagę, że w polu obok zakażenia przez dotykanie obawiać się należy i zakażenia powietrznego dla tego starać się należy, aby ranni jak najrychlej dostali się pod dach. W tym względzie zalecają się baraki przenośne. Jak zaś z jednej strony rany czyste chronić musimy (d zanieczyszczenia przez dotykanie się lub z powietrza, tak z drugiej strony rany zanieczyszczone oczyścić musimy; zanieczyszczenie ran wywołuje bowiem ropienie, zgorzel i tężec. Rany oczyścić trzeba przez opłukiwanie płynami antyseptycznymi lub aseptycznymi a w braku wody stósować można suchy opatrunek Landerera, który do oczyszczenia ran używa suchych zwitków gazy sublimatowej. Krwotoki tamować należy opaską elastyczną lub chustką trójkątną, ociskającą kończynę dośrodkowo od miejsca brojącego; turnikietów używać nie należy. Es-march nadaje elastycznym szelkom taki kształt, że z nich łatwo opaskę improwizować można. Na stanowisku opatrunkowym celem tamowania krwotoków nie należy podwiązywać naczyń, lecz tylko wytamponować ranę gazą jodoformową, która się okazała bardzo stosowną tak w praktyce podczas pokoju, jakoteż i podczas wojny. Na szczególniejszą uwagę zasługują rany głowy i brzucha. Co się tyczy ran postrzałowych głowy, jest autor tego zdania, co Habart, iż większość rannych zginie. Słusznie wszakże radzi, aby przed opatrzeniem tychże ran włosy ogolić i okolicę dokładnie oczyścić. Co się tyczy ran postrzałowych brzucha, każe je aseptycznie opatrzyć i przed innymi rannymi odesłać do szpitala; występuje jednakże przeciwko zdaniu sprawozdawcy i sprzeciwia się laparotomii na polu bitwy. W tym względzie podsuwają mi myśli, jakich nie miałem. Wszakże powiedziałem tylko: „w razie wojny chyba tylko bardzo mała ilość z ranami brzucha dostanie się do szpitala; przeważna liczba

umrze na pobojowisku lub w drodze, jak tego doświadczył Habart w latach 1876, 1877 i 1878. Z tego względu należałoby laparotomię wykonywać jak najrychlej, nawet jeżeli można, w miejscu pierwszej pomocy“. Ze tylko tak rozumieć mnie należy a nie inaczej, sprostowałem w dyskusji nad działaniem broni palnej podczas zeszłorocznego zjazdu chirurgów niemieckich. Że laparotomia i szew jelitowy w niekorzystnych warunkach dadzą się wykonać, o tem poucza nas praktyka wiejska a szew jelita w przypadkach zranień tegoż zaledwie kilka minut wymaga. Inaczej rzecz się ma w przypadkach resekcji jelit. Z resztą w chirurgii polowej zależeć musi od bystrego ocenienia lekarza, którzy chorzy w danej chwili jego pomocy najbardziej potrzebują i jaki rękoczyn jest najpilniejszym. W dalszym ciągu omawia autor, jak narzędzia mają być opakowane przemawiając tylko za blachą i poświęciwszy jeszcze kilka słów, w jaki sposób stare już zużyte opaski znowu do użycia przysposobić można, streszcza w krótkości swą pracę.

Niniejsze sprawozdanie nieco obszerniejsze wygotowałem na żądanie Szanownej Redakcyi Przeglądu lekarskiego. Jest to bowiem kwestya będąca na porządku dziennym i z niego dowiedzieli się Szan. Czytelnicy o zapatrywaniach, rozmaitych chirurgów. Praca Wagnera jest wyczerpującą, razi jednak zupełne pominięcie literatury polskiej. Powołując się na prace sprawozdawcy przytacza zeszyt 12. *Wiener Klinik* z r. 1890 i przemówienie jego na zjeździe chirurgów niemieckich w Berlinie w r. 1892; nie wspomina jednak nie, iż ta praca pojawiła się w *Przeglądzie lekarskim* w r. 1890 i że w tymże roku sprawę działania broni palnej Mannlicherowskiej obszernie roztrząsano na zjeździe chirurgów polskich w Krakowie a zatem o dwa lata wcześniej, aniżeli tę rzecz traktowano na zjeździe w Berlinie. Przypomnieć także należy, iż podczas zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie w r. 1891 Wołkowiec również miał wykład w kwestyi broni systemu Mannlichera i okazał zniekształnione kule i preparaty anatomiczne. Pominięcie prac tych przez lekarza przebywającego w Przemysłu bądź co bądź razi. (*Sammlung klin. Vorträge*. Nr. 65 i 66).

Bakteryologia.

R. Koch: O stanie obecnym rozpoznawania bakteriologicznego cholery.

Autor radzi w następujący sposób postępować, by za pomocą mikroskopu i bakteriologicznie rozpoznać cholere:

1) Najpierw robi się preparaty mikroskopowe, o ile można, ze strzępków śluzowych i te się bada. Jeżeli w nich widać właściwe ułożenie bakterij cholerycznych albo ich hodowle, co wydarza się prawie w połowie przypadków, wtedy rozpoznaje się cholere. Dla dokładnego stwierdzenia tego rozpoznania przyrządza się równocześnie hodowle na żelatynie i na peptonie. Pierwszą wsadza się do przyrządu wylęgowego w cieplecie 22°, drugą w 37° (potrzeba więc stale mieć dwa przyrządy wylęgowe z rozmaitą ciepłotą). Po 8 godzinach blisko widać na powierzchni peptonu gęste hodowle bakterij cholerycznych, w którym to przypadku robi się próbę indolową a płytki żelatynowe okazują mniej więcej po 20 godzinach właściwe formy kolonij bakterij cholerycznych.

2) Jeżeli badanie drobnowidowe nie daje wyników pewnych, wtedy należy zaraz z materiału badanego założyć hodowle na żelatynowych płytkach i na peptonie, o ile można także na płytkach agarowych. Płytki żelatynowe pozostawia się w cieplecie 22°, płytki agarowe i peptonowe w cieplecie 37°. W 6 godzin po rozpoczęciu badania, bada się drobnowidowo od czasu do czasu hodowle peptonowe, czy w nich nie widać zakrzywionych bakterij. Jak się tylko pokazują, zakłada się na nowo płytki agarowe a mianowicie już z kultury peptonowej, aby otrzymać jak najprędzej wielkie kolonie prątków cholerycznych. To może nastąpić już w 10 godzin po zaszczipieniu płytek agarowych i wtedy już można, jeżeli ilość ich jest bardzo obfita a tymczasem i na płytkach żelatynowych kolonie grzybka cholerycznego przeważnie się rozwinęły, na pewne rozpoznać

cholery, o czem zresztą później można się przekonać za pomocą hodowli na agarze albo żelatynie i przez próbę indolową.

3) Może się także wydarzyć, że w hodowli peptonowej, chociaż nieco później i w mniejszej ilości, pojawią się prątki przecinkowe, gdy równocześnie na płytkach z żelatyną bardzo nieliczne albo nawet wcale nie charakterystyczne kolonie znaleźć można. Wtedy polega wszystko na dobrem zużyciu płytek agarowych, jakie zaszczerpiono z hodowli peptonowych. Na tych pokazują się nawet w takich trudnych okolicznościach jeszcze podejrzane kolonie. Te należy zaraz rozmnożyć w czystych hodowlach na świeżych płytkach agarowych, w rurkach peptonowych i na płytkach żelatynowych i o ile można, jak najprędzej należy zrobić próbę indolową i na zwierzęciu; w przypadkach bowiem takich wątpliwych należy odbyć zawsze próbę także na zwierzęciu, aby postępować całkiem pewnie. Może być nawet korzystnie z pierwszych hodowli peptonowych, w których pod mikroskopem jeszcze mało widać prątków przecinkowych, hodować natychmiast drugą generacją w roztworze peptonowym, aby przez to mieć większy zasób bakterji i łatwiej badać dalej.

Nawet w takich trudnych przypadkach, które zresztą nie są częste, można badanie ukończyć najpóźniej w przeciągu dwóch dni.

Aby w wodzie wykryć prątki choleryczne, radzi Koch do 100 cm. wody mającej się badać, najlepiej do kilku równocześnie próbek, nalać wprost dostateczną ilość peptonu i soli kuchennej (z obudwu po 1 procencie) i roztwór ten pozostawić potem w 37° ciepła.

Po 10, 15 i 20 godzinach należy z peptonowej hodowli robić agarowe na płytkach. Badanie mikroskopowe hodowli peptonowych ma w tym przypadku podrzędne znaczenie, ponieważ w ten sposób można prawie z każdej wody wyhodować prątki krzywe, podobne bardzo morfologicznie do prątków cholerycznych. Tymczasem wszystkie kolonie agarowe podejrzane z wejrzenia bada się naprzód pod mikroskopem i jeżeli okazują zakrzywione bakterje, dalej się je rozmnaża, aby zrobić próbę indolową i na zwierzętach. Próba na zwierzętach w badaniu wody musi uzupełniać rozpoznanie.

Prawie regularnie, w każdym razie bardzo często, zachodzą się w wodzie najrozmaitszego pochodzenia zakrzywione bakterje, które podobnie, jak choleryczne gromadzą się w górnych warstwach hodowli peptonowych. Wszystkie te bakterje różnią się mniej więcej co do wejrzenia w koloniach agarowych i żelatynowych od bakterji cholerycznych a nie dają próby indolowej i na zwierzętach. (*Zeitschrift für Hygiene u. Infectiouskrankheiten. XIV. Bd., II. Heft.*)
Dr. Buszek.

Choroby dzieci.

Nolden: Dwa przypadki zatrucia bromoformem wraz z uwagami nad leczeniem koklusu.

Autor opisuje objawy dwóch przypadków zatrucia bromoformem, z których jeden tyczył się dziecka 2¹/₂ roku mającego po wyżyciu 4 gramów tego leku, drugi dziecka 3-letniego po wyżyciu 6 grm. na raz. Objawy zatrucia były: nieprzytomność, zamartwica, sinica, obniżenie się ciepłoty, obrzęk płuca, tętno nagle, przepuszczające, brak uderzenia koniuszkowego serca. Oba przypadki wyleczono.

Autor obserwował u pierwszego dziecka w tej narkozie napad koklusu, u drugiego ustąpił koklusz zupełnie po przebudzeniu się z narkozy, co naprowadza autora na domysł, że lek ten działa swoiście, ale dopiero w dawce nadzwyczaj wielkiej, prawie śmiertelnej; ztąd też skutki leczenia tym środkiem są pewne, lecz niebezpieczne. (*Therapeut. Monatshefte. Mai. 1892.*)
Dr. Komorowski.

Notatki terapeutyczne.

Przeciw przewlekłemu obrzmieniu śledziony w malaryi używa Wilson pigulek według przepisu:

67) Rp. *Chinini sulfurici*
Ferri hydrogenio reducti
āā 8·00
Strychnini sulfurici
Acidi arsenicosi
āā centigrmta 15

Exti gentianae q. s.

M. exactissime

F. l. a. pill. nro 70

DS. Po trzy pigułki dziennie zażywać.

(*La semaine médicale. 26. 1893.*)

W nieżyacie oskrzelowym u starców zaleca E. Maragliano kwas będzwinowy z taniną:

68) Rp. *Acidi benzoici* 0·30
Tannini 0·15

M. f. p. D. tales doses XX.

S. Po 4 do 5 proszków dziennie zażywać.

(*La semaine médicale. 19. 1893.*)

Jako najczulszy obecnie odczynnik białka podaje Spiegler płyn sporządzony według poprawnego przepisu:

69) Rp. *Hydrargyri bichlorati corr.* 8·00
Acidi tartarici 4·00
Aquae destil. 200·00
Glycerini puri 20·00

Czułość tego odczynnika znajduje się na granicy stósunku 1:350000; używa się go zaś w sposób następujący: moc badany zakwasza się mocno kwasem octowym i w razie potrzeby przesącza. Do rurki odczynnikowej nalewa się 2 cm. sz. przerzeczzonego odczynnika i z pipety dolewa doń moczu powoli tak, iżby kropla po kropli spływała po rurce. W razie obecności białka pokazuje się wyraźny pierścień białawy na granicy dwóch tych płynów znajdujących się jeden na drugim. (*Centralblatt f. klin. Medicin. 3. 1893.*)

IV. Wiadomości bieżące.

— Wykaz lekarzy Polaków praktykujących w zdrojowiskach i klimatycznych miejscach, w piśmie naszym niedawno umieszczony, uzupełniamy wzmianką, iż prócz już wymienionych praktykują w Busku Dr. Józef Radziszewski a w Swoszowicach pod Krakowem Dr. Tomasz Kotulecki.

— V. Zjazd chirurgów polskich w Krakowie. — Z dalszymi wykładami zgłosili się:

10) Prof. Obaliński (z Krakowa): Uwagi nad laparotomią z powodu niedrożności jelit na podstawie 110 własnych przypadków.

11) Dr. Krasowski (z Krakowa): Przedstawienie przyrządu Schedego do leczenia skoliozy.

O dalsze zgłoszenia się uprasza Prof. Rydygier.

— Otrzymujemy następujące pismo:

Weszło od jakiegoś czasu w zwyczaj, że tak Sz. Publiczność, jak i PP. Lekarze zwracają się do Stacji ratunkowej z prośbą o przewiezienie chorych, którzy niekoniecznie do tego potrzebują wozu ratunkowego lub, którzy jako niekwalifikujący się do przyjęcia w zakładach leczniczych, muszą z powrotem odbywać podróż w wozie ratunkowym.

Ze względu więc na to, że przez niewłaściwe wzywanie traci się dużo czasu i psują się niepotrzebnie wozy ratunkowe, Zarząd Stacji ratunkowej uprasza niniejszem, aby tak Sz. Publiczność, jak i PP. Lekarze raczyli wzywać pomocy Stacji ratunkowej tylko w nagłych przypadkach a wozu ratunkowego używać do przewożenia tylko takich chorych, których w inny sposób przewieźć nie można z wykluczeniem naturalnie chorób zakaźnych.

Wszystkie dzienniki tutejsze upraszam o łaskawe powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Kraków dnia 31. maja 1893 r. Prof. Dr. Obaliński,
prezes Tow. Rat.

— Zjazd ginekologów niemieckich odbył się we Wrocławiu w dniach od 25—27. maja włącznie. Udział w zjeździe był liczny. Przewodniczył Fritsch z Wrocławia. Między innymi zauważyliśmy Zweifla, Sängera i Döderleina z Lipska, Kaltenbacha z Halli, Leopolda z Drezna, Olshausena, Martina, Veita, Muchenrodta z Berlina, Winkla z Monachium, Chrobaka, Schautę i Koffera z Wiednia, Fehlinga z Bazylei, Frommla z Erlangi, Tauffera z Budapesztu, Dohna z Królewca. Z lekarzy Polaków byli obecni: Neugebauer i Kurtz z Warszawy, Święcicki z Poznania, Szuman z Torunia, Stroynowski ze Lwowa,

Rydygier, Mars, Rosner i Zoll z Krakowa. W pierwszym dniu zjazdu zastanawiano się nad miejscem przyszłego zjazdu (1895). Proponowano Lipsk i Wiedeń. Jako miejsce zjazdu uchwalono Wiedeń wszystkimi głosami przeciw głosom gościnnym ginekologów lipskich Zweifla, Säugera i Döderleina. Tegoż dnia roztrąsano kwestję cięcia łonowego. Referował Zweifel, który na podstawie własnych przypadków zabieg ten gorąco poleca i sądzi, że łatwiej niż cięcie cesarskie da się wykonać w praktyce prywatnej. Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierały głos nieomal wszystkie powagi. Trudno przytaczać zapatrywania się każdego mówcy z osobna. Z dyskusji wynieśliśmy jednak przekonanie, że przeważająca liczba członków zjazdu nie zgadzała się z zapatrywaniami referenta. Podnoszono techniczne trudności, które wprost uniemożliwiają wykonywanie cięcia łonowego w praktyce prywatnej, możność znaczniejszych okaleczeń i t. d. Pierwszy dzień zakończono zebraniem się towarzyskiem w restauracji na Liebigshöhe.

Dnia 26. maja rozpoczęto posiedzenie od wielu demonstracji. Największe zaciekawienie i uznanie zyskały demonstracje Marsa z Krakowa i Zweifla z Lipska. Mars okazał swój atlas plastyczny operacji ginekologicznych, składający się ze 108 odlewów gipsowych. Okazy te, wykonane z precyzją i uwiidoczniające w sposób nader pouczający cały szereg zabiegów, używanych w ginekologii zwróciły na siebie uwagę członków zjazdu a przede wszystkim profesorów klinicznych. Nie szczędzono też autorowi licznych powinszowań i gorących słów uznania. Notujemy to z prawdziwą radością.

Zweifel okazał odlewy gipsowe dwóch przekrojów kobiet zmarłych podczas porodu. Przekroje te wzbogacą niewątpliwie szczipłą w tej dziedzinie literaturę.

Z kolei wypowiedział Schauta z Wiednia swój referat o operacjach wykonywanych na częściach dodatkowych macicy na podstawie 216 własnych spostrzeżeń. Dyskusya, która się wywiązała na podstawie tego referatu, dowodzi, że w kwestyi cierpień zapalnych części dodatkowych nie wiemy nic pewnego. Wypowiedziano zdania rozmaite od konserwatywnych do najradykałniejszych; w końcu jednak przyznano, że sprawa wymaga jeszcze całego szeregu lat sumiennej obserwacji.

W przerwie pomiędzy posiedzeniem rannem a wieczornem podejmowali państwo Mikuliczowie bardzo wielu gości zjazdu a między innymi wszystkich Polaków. Wieczorem odbyła się wspólna składkowa uczta w Zwingerze. Wznoszono mnóstwo toastów.

— Sekcja gleichenberska Towarzystwa lekarzy styryjskich na posiedzeniu odbytem dnia 29. maja r. b. wybrała przewodniczącym Dra E. Brühlę, członkiem zaś komitetu Dra S. Bulikowskiego. Wybór tych dwóch lekarzy Polaków nie jest bez praktycznej doniosłości, jeżeli się uwzględni, że komitet tej sekcji lekarskiej jest organem doradczym zarządu zdrojowiska, przewodniczący zaś sekcji pełnić będzie czynności naczelnego lekarza w Gleichenbergu.

— W Kołomyi sprawdził w dniu 16. Maja r. b. weterynarz miejski ospę naturalną u krów, zebrał treść króst i przesłał ją do zakładu krowiankowego Prof. Dra A. Barańskiego we Lwowie celem rozmnożenia. Zakład ten otrzymał tego roku już po raz wtóry prawdziwą ospę z krów, co wskazuje, iż w kraju naszym pojawia się wcale nie rzadko ospa naturalna u krów.

— Ze zdania sprawy ogłoszonego przez inspektora szpitali cywilnych warszawskich prof. Czausowa wynika miesięcznik higieniczny *Zdrowie* następujące cyfry odnoszące się do leczonych w Warszawie przypadków duru brzuszego (*typhus abdominalis*) a wskazujące na widoczny a korzystny wpływ wodociągów. I tak leczono

w r. 1881 osób	1557	w r. 1887 osób	509
" 1882 "	1235	" 1888 "	672
" 1883 "	1220	" 1889 "	670
" 1884 "	1034	" 1890 "	450
" 1885 "	886	" 1891 "	398.
" 1886 "	1058		

Nekrologia. Zmarli: w dniu 2. czerwca r. b. Dr. Wilhelm Dziarkowski w Woli wieślowskiej w król. polskiem w gubernii kieleckiej, przeżywszy lat 63. — W Wilnie Dr. Adolf Majewski, starszy lekarz tamtejszego szpitala św. Jakóba

i dyrektor szkoły akuszerok, przeżywszy lat 67. Zmarły był rodem z Kowna i uzyskał stopień doktora medycyny w r. 1857 w uniwersytecie dorpacim. — W Berszadzie na Podolu Dr. Michał Domaniński b. uczeń uniwersytetu kijowskiego, który ukończył dopiero przed pięcioma laty, z duru osutkowego, którego się nabawił od chorych. — W Turynie w dniu 14. maja Jacek Pacchiotti, profesor chirurgii w tamiecznym uniwersytecie i lekarz ordynujący oddziału chirurgicznego w szpitalu św. Jana. — W Berlinie w dniu 24. maja Dr. Paweł Guttmann, docent prywatny uniwersytetu, lekarz naczelny miejskiego szpitala w Moabie w Berlinie, autor wielu cennych prac z zakresu nauki o chorobach wewnętrznych, jak wydanej wspólnie z prof. Eulenburgiem fizjologii i patologii nerwu współczulnego, podręcznika o metodach badania klinicznego przetłómaczonego na wiele języków obcych a między niemi na polski i redaktor roczników medycyny dla lekarzy praktycznych.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. S. Domański.

Miejsce trzeciego asystenta w mojej klinice ocznej jest natychmiast do obsadzenia. Uwzględnionym będzie przede wszystkim aprobowany lekarz dostatecznie biegły w badaniu bakteriologicznym i histologicznym.

Pensya wynosi 900 marek rocznie i to w pierwszym półroczu bez pomieszkania i stołu, po wstąpieniu zaś w miejsce drugiego asystenta z pomieszkaniem i stołem wolnym. Zobowiązanie najmniej na dwa lata.

Radzca Dr. Boł. Wicherkiewicz

103—2—1

dyrektor kliniki ocznej w Poznaniu.

Dr. IGNACY POREBOWICZ

ordynuje jak w sezonie ubiegłym

W RABCE.

80—4—3

Chemiczno-farmaceutyczne laboratorium

„HYGEA“

MARYANA ZAHRADNIKA

W ZŁOCZOWIE

poleca kapsułki i perełki lecznicze

uznane

przez Tow. lekarskie krakowskie za najlepsze i najtańsze.

Cena za pudełko = 100 sztuk lub 2 pudełka po 50 sztuk:

Camphora monobrom. 0-05. Ol. Amyg. 0-20. 1 zfr. 60 ct.
 Guajacol 0-05. Ol. Amyg. v. Jecoris 0-10 v. 0-25 1 zfr. 60 ct.
 " 0-10. " " " 0-20 2 zfr. 20 ct.
 " 0-05. " Morrhuol 0-20 2 zfr. 60 ct.
 " 0-05. Natr. arsenicos. 0-001 1 zfr. 80 ct.
 Kreosot 0-05 Bals. tolt. 0-20 1 zfr. 20 ct.
 " 0-05 " " 0-20 Natr. arsen. 0-001 1 zfr. 60 ct.
 " 0-10 " " 0-20 1 zfr. 50 ct.
 " 0-05 Morrhuol 0-20 2 zfr. 20 ct.
 " 0-05 Ol. Amyg. v. Jecor. 0-10 v. 0-25 1 zfr. 20 ct.
 " 0-05 " " 0-20 Natr. arsen. 0-001 1 zfr. 40 ct.
 Morrhuol (Mercis) 0-20 2 zfr.
 Myrtolum (Mercis) 0-15 2 zfr. 50 ct.

Przy zapisywaniu proszę nie opuszczać godła „Hygea“ lub firmy „Zahradnik“ celem uniknięcia wydawania innych wątpliwej jakości i o wiele droższych wyrobów.

Część zysku przeznaczam na budowę Domu akademickiego.

Maryan Zahradnik.

105—x—1

Pensjonat dla chorych

potrzebujących górskiego powietrza

w Zakopanem na Krupówkach.

Leczenie zasadza się na używaniu górskiego powietrza, dobrego i zdrowego odżywienia jako też innych środków leczniczych pomocniczych, jak hydro- elektro- i mechano terapii, kuracyi miedzanej, kefirowej i t. d.

Cena pokoju z obsługą, ze światłem, całodziennem utrzymaniem od 4 złr. dziennie. Procedury lecznicze płać się osobno według cennika.

Zakład otwarty cały rok począwszy od 104-4-1 15. czerwca.

Dr. Pomorski

90-5-7

lekarz chorób kobiecych z Poznania, były asystent klinik A. Martina w Berlinie i prof. Grawitza w Gryfii praktykuje

podczas sezonu letniego od 28. maja do 1. września

w Landeck na Szląsku.

LUHACZOWICE Dr. E. SPIELMANN
Z WIEDNIA
jest czynnym jak w latach poprzednich jako urzędowy lekarz zdrojowy w Luhaczowicach na Morawie. 62-10-5

Dr. Józef Dukiet

lekarz chorób dzieci i kobiet w Przemyśle

ordynuje już od 20. maja jako lekarz zdrojowy

W RYMANOWIE. 75-10-6

Dr. Stanisław Bulikowski

ordynuje podczas bieżącego sezonu tak jak w latach poprzednich

W GLEICHENBERGU.

Villa Höflinger Nro IV. 47-10-5

Dr. Cercha Maksymilian

77-5-4

I-szy asystent kliniki chorób kobiecych prof. Madurowicza ordynować będzie jak w roku ubiegłym od 10. czerwca **W KRYNICY** (Domek szwajcarski).

Dr. Władysław Roth

ordynuje od 1. czerwca b. r.

W KRYNICY

Willa Tatrzańska.

84-4-3

Med. Dr. W. KRETOWICZ

ordynuje

92-5-4

W KARLSBADZIE.

Kaiserstrasse „Stadt Warschau“.

Andrzej Saxlehner, Budapeszt, c. i k. dostawca nadw.

»Hunyadi János«

Saxlehnera
Woda Gorzka

Uznana.
— Pewna. —

Zalety Saxlehnera wody Hunyadi János

według orzeczenia powag lekarskich:

szybkie, pewne, łagodne działanie.

Nawet po dłuższym stosowaniu znakomicie ją znosi przewód pokarmowy. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwałe, jednostajne i nieustające działanie. — Mała dawka.

Celem uchronienia od w błąd wprowadzającego naśladowania należy
żądać 4-32-19

»Saxlehnera wody gorzkiej«.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

VÖSLAU-GAINFAHRN

godzina drogi od Wiednia

otwarty przez rok cały.

Prospekty bezpłatnie na żądanie w samym zakładzie albo

Wiedeń I, Opernring Nr. 3. 79-12-5

Dr Teod. Friedman Radca ces. Dr. Teod. Friedman.

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem

stacya pocztowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemji.

Pora kąpielowa trwa od 1. czerwca do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda Żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

98-8-3

Bilińska woda kwaśna!**najznakomitsza szczawa alkaliczna**

w 10.000 cz.: węglanu sod. 33.6339, siarkanu sod. 7.1917, węglanu wapna 4.1050, chlorku sodowego 3.8146, siarkanu wapniowego 2.3196, węglanu magn. 1.7157, węglanu lit. 0.1089, stałych części 53.3941, kwasu węglowego 47.5567. Temperatura 12-30° C.

Wypróbowane od najdawniejszych czasów źródła lecznicze dla chorób nerek, pęcherza, żołądka, podagry, niezłytu oskrzelowego, hemoroidów i t. d. Znakomity dyetetyczny napój.

Zakład leczniczy Sauerbrunn

wody, kąpiele z komfortem urządzone, wanny, parówki, elektr. kąp., zakład wodoleczniczy kompletnie urządzone.

Lekarz zdrojowy: Dr. Wilhelm v. Reuss.

Zarząd zdrojowy

w Bilinie (Czechy).

26-13-8

ZDROJOWISKO**Teplitz-Schönau**

w Czechach, od wieków znane i słynne gorące, alkaliczno-solne cieplice (29-5-30°R.). — Kuracja zdrojowa cały rok bez przerwy. — Zdrojowisko pierwszorzędne z wspaniałymi zakładami, kąpiele błotne.

Wybitne przez swe nieprzewyższone działanie przeciw dnie, gośćcowi, porażeniom, skrofulicznym obrzękom i wrzodom, nerwobólom i innym chorobom nerwowym, cierpieniom rdzenia; z świetnym skutkiem w chorobach następowych po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zeszytywnieniu stawów i skrzywieniach.

Położenie wspaniałe, zupełnie osłonięte w rozległej dolinie otoczonej wspaniałymi lasami góorskimi.

Wszelkich wyjaśnień udzielają i zamówienia na mieszkania przyjmują: dla Teplitz Inspektorat zdrojowy w Teplicach, dla Schönau Urząd gminny w Schönau. 41-6-5

Zakład wodoleczniczy**w Szczawnicy**

Dr. J. KOŁACZKOWSKI, kierownik lekarski zakładu, ordynuje tamże w b. r.

Wzorowo urządzone 120 pokoi do najęcia. Restauracya, mleko, kefir i t. p.

Prospekta i wyselkę wody ze zdroju Wandy i Szymona i t. p. załatwia

68-12-7

Zarząd na Miedziusiu.

Dr. Franciszek Michalik

ordynuje jak w sezonie ubiegłym

73-6-6

W KRYNICY

willa „Białej róży”.

Naturalna**Marienbadzka sól źródłana**

(w proszku i krystaliczna).

Oba rodzaje soli otrzymuje się przez odparowywanie wody mineralnej ze źródła Ferdynanda, jako najbogatszego źródła Marienbadzkiego. W soli sproszkowanej jednowęglany zamienione zostały na dwuwęglany przez nasycenie kw. węglowym, który się wydzieli ze źródła. Sól ta zawiera według analizy dokonanej przez

radcę dworu Prof. Dra Ernesta Ludwiga w Wiedniu

wszystkie rozpuszczalne we wodzie i skutkujące części składowe tego sławnego źródła leczniczego w tej samej postaci i w tym samym stosunku; 0-862 gr. soli w proszku odpowiada 100 grm. wody mineralnej (1/4 litra wody źródła Ferdynanda zawiera 2-155 grm. soli w proszku).

Skutek podobny do skutków sławnych leczniczych źródeł Marienbadzkich (Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn)

w otyłości, stłuszczeniu wewnętrznych narządów, zatłuszczeniu, hemoroidach, chorobach żołądka, kiszki, nerek, śledziony, choroby cukrowej, chronicznym reumatyzmie itd. i w mnóstwie chorób kobiecych. 55-10-7

Obie sole prawdziwe tylko w oryginalnych fiaskach po 125 i 250 grm. albo w pudełkach po 5 grm. opatrzone marką ochronną.

Marienbadzkie źródłane pastylki

sporządzane z niekrystalicznej soli Marienbadzkiej. Niszczą kwasy, rozpuszczają flegmę. Wszystkie marienbadzkie źródłane produkują do nabycia we wszystkich handlach wód mineral., drogueryach i aptekach.

Jedynie wyrabiają i rozsyłają

Salz-Sudwerk Marienbad (w Czechach).

— Naukowe broszury i próby na żądanie gratis. —

**D^r MICHAŁ KAUFMANN**

ordynować będzie jak w latach poprzednich przez sezon kąpielowy

w Maryjenbadzie.

(VILLA LISSA).

81-9-4

W atonii kiszki, nerwobólach i otyłości łączy kurację zdrojową z mięsieniem (Massage), które sam wykonywa.

Wielki medal na Wystawie przyr.-lek. w Krakowie r. 1891.

WYSOWA**w Galicyi****Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny.**

Stacyja kolei państwowej Grybów lub Gorlice. Zdroje szczawowy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwszej

świeżo ujęte w cembrzyny kamienne, głównie żelazo i brom zawierające. — Zdrój słony, jak o tem świadczy rozbiór chemiczny prof. Radziszewskiego, jest najsilniejszym ze znanych dotąd wód bromowych. — Zdrój Bronisława, jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych. — Zdrój Rudolfa, Szczawa jodowo-żelazista silna. — Zdrój Wandy, szczawa sodowo-żelazista. Zdrój Józefa, szczawa sodowa, która ogólną uwagę jurorów na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej na siebie zwróciła, także polskim Gieshüblerem zwana, w roku obecnym zajęła sobą żywo Komisję przemysłową krakowskiego Tow. lekarskiego jako perła wód galicyjskich.

Wody Wysowskie zalecane bywają przez profesorów Wydziałów lekarskich i najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych chorým na katary przewodu oddechowego. Jak to: oskrzeli, płuc i gardła, na cierpienia przewlekłe żołądka i jelit, również na choroby niewieście, żoły, skrofule, niedokrewność i błednice.

Mieszkania wygodne, łazienki z komfortem urządzone. Restauracyja doskonała. Sklepy z wiktuałami. Mleko i żętyca. Poczta. Doborowa muzyka.

Otwarcie pory kąpielowej od czerwca do końca września.

Lekarzem zakładowym jest Dr. Stefan Blatteis.

Składy wód wysowskich we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. 101-5-2

Medal zasługi na wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyśle.

MATTONI'S
GISSHÜBLER
reinsten
alkalischer
SAUERBRUNN

2-21-10

Mattoniego Giesshübler, najczystsza szczawa alkaliczna, jest według zgodnych orzeczeń powag lekarskich jako środek silnie alkalizujący, skutecznym wobec tworzenia się nadmiaru kwasu w ustroju, w wszelkiego rodzaju nieżytych cierpieniach narządu oddechowego i pokarmowego (nieżyt żołądka, zgaga, brak apetytu); wobec kaszlu lub chrypki, w tych wypadkach najlepiej zmieszana z mlekiem. Szczególnie zaleca się użycie tej wody dla ozdrowieńców i dla dzieci.

Szczególne zalety wód Giesshübler'skich polegają na korzystnym składzie ich mineralnych części, na obecności niezna- cznych ilości soli ziem. i siarkanów, przy przewadze dwuwęglanu sodowego, jakoteż na tem, że woda ta już z natury jest nasy- cona bezwodnikiem węglowym.

Dzięki wielkiej ilości wolnego i związanego bezwodnika węglowego ma ta szczawa orzeźwiający wpływ na ustrój ludzki i dlatego żaden napój nie przewyższa jej w smaku i skuteczno- ści jako napój orzeźwiający, stołowy. Nadaje się znakomicie do mieszania z winem, koniakiem i sokami owocowymi.

Giesshübler Mattoniego jest w zapasie we wszystkich skła- dach wód mineralnych, przesyła także bezpośrednio właściciel **HENRYK MATTONI** Giesshübl-Puchstein koło Karlsbadu. Francensbad. Wiedeń. Budapeszt.

Mattoniego zakład leczniczy i wodoleczniczy
GISSHÜBL-PUCHSTEIN
pod Karlsbadem w Czechach.

Dla chorych na piersi, osób nerwowych, osłabionych, anemicznych, astmatyków i ozdrowieńców. — Pora zdroj. od 1 maja do 30 września. Kuracja zdrojowa i kąpielowa, pneumatyczna i wziewania. Prospekty darmo i opłatnie.

Uzdrowisko Salzbrunn, Śląsk

Stacja kolei 407 mtr. nad poziomem morza, łagodne powietrze górskie. Pora zdrojowa od 1 maja do końca września. Alkaliczne źródła pierwszorzędne. Sławny zakład żetyczny. Racyjonalne urządzenia do sterylizowania mleka i do desyntezy. Zakłady kąpielowe. Mięsenie. Wspaniałe ogrody. Mieszkania po różnych cenach. Skuteczne w chorobach narządów oddechowych i żołądka, w zółtach, cierpieniach nerek i pęcherza, dnio, przypadkach he- moroidalnych i cukrzycy; szczególnie zaleca się dla niedokre- wnych i ozdrowieńców. Rozsyłkę znaną od r. 1601 wody

Oberbrunn

załatwiają pp. Furbach i Striebol. — Bliższych wiadomości o mieszkaniach itd. udziela Inspekcja źródeł. 49-10-4

I-szy KONCESYONOWANY

ZAKŁAD KROWIAŃKOWY

polecony przez

krak. Towarzystwo lekarskie a pod dozorem władz sanitarnych

Prof. L. J. Kubickiego

rozseła

KROWIAŃKĘ WYPRÓBOWANĄ

zbieraną pięć razy w tygodniu.

Cena foli na 8-10 pustulek 1 złr.

w większych ilościach stosowny opust.

Lwów. — Ulica Batorego 7.

67-10-7

Zakład hydropatyczny

Dra EBERSA

przy c. k. Zakładzie wodolecznym

W KRYNIOY

otwarty od 15. maja do 30. września. 75 pokoiów, ogrody rozległe, położenie najzdrowsze. Własny wodociąg wody źródlanej z gór. Do 1. lipca i od 1. września ceny niższe, jak w lipcu i sierpniu. — Szczegółów udziela

95-2-2

Zarząd pensjonatu Dra Ebersa w Krynicy.

Najnowszy zakład krowiankowy w monarchii austriackiej J. E. hr. Czernin w Neuhaus (Czechy) rozsyła przez cały rok **KROWIAŃKĘ** w najlepszym gatunku po najniż- szych cenach.

Wysokie Ministerstwo spraw wewn. raczyło, uwzględnia- jąc niezmordowane usiłowania zakładu, wyrazić swoje zadowo- lenie z dotychczasowej działalności.

60-20-6

Dyrekcja Zakładu.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe.

Skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycz- nych, reumatyzmie, nieżytych błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostny i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaźniowych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne.

Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładu, prof. Dr. Łukasiewicz, Dr. Kaz. Kaden, Dr. Rościszewski operator.

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.

Położenie zakładu uroczę wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicz- nych zanieczyszczeń. Rozległe spacerowiska w lasach. Okolica malownicza i zajmująca.

Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20. maja do końca września.

W czasie do 20. czerwca i po 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

93-7-4

Zgłoszenia załatwia Dyrekcja.

C. k. najwyższe uznanie.

ZŁOTY MEDAL: PARYŻ, AMSTERDAM, BARCELONA.

ZDROJOWISKO GLEICHENBERG

Wysokość n. p. m. 290 m. — Początek pory zdrojowej 1 maja.

Alkaliczno-solne szczawy żelaziste, wziewania szpilkowe, słone i rozpylania, komora pneumatyczna, aparat respiracyjny, kąpiele z kwasu węglowego, stalowe, szpilkowe i z słodkiej wody, żetyca, kefir, ciepłe mleko krowie, zakład hydropatyczny. Prospekta rozsyła darmo i opłatnie dyrekcja w Gleichenbergu.

Dyplom honorowy: Grac, Tryest.

Pozostałe po grypie nieżyty i zbroczenia nerw., jakoteż świeże i zadawnione nieżyty dróg oddechowych najszybciej usuwa

źródło Konstancya.

Dla dzieci i wrażliwych ustrojów nadaje się lepiej

źródło Emmy.

Oboje do nabycia przez Dyrekcję.

94-5-4

Salzbrunner-Oberbrunnen

źródło od r. 1601 znane lekarzom i polecane w

Nieżytach krtani, gardła, oskrzeli, chronicznych nieżytach żołądka, żółtaczce, chronicznych
Chorobach pęcherza, w chorobach nerek, kamieniu, podagrze, reumatyzmie, hemoroidach
i cukrzycy.

Można nabywać we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. Broszury gratis także jakoteż u 50-10-4

Furbach i Strieboll. Rozsyłka książeczek wód mineralnych, Salzbrunn na Szląsku.

Dra Knorra Antipyrin

Marka ochronna „Lew“.

(patentowany)



wypróbowany i przez powagi za-
lecony środek przeciw chorobom
gorączkowym, bólowi głowy, newral-
gii, kokluszom, migrenie, reumat.
(płaszawicy), obrzmieniom aorty, u-
darowi słoneczn. influenzy, grypie.
Używać tylko Antipyriny Dra
Knorra „Lew“.

Tuberculocidin 100 pret.

E. 100 pret.

Prof. Klebsa.

w ilości od 2, 5 i 10 ccm. w cenie M. 5.— za ccm.

Bliższe szczegóły o sposobie użycia zawiera broszura prof. Klebsa;
na żądanie wysyłamy gratis.

Tuberculinum Kochii w flaszeczkach od 1 ccm. a M. 6.— w
flaszeczkach po 5 ccm. a 25.— M.

Dermatol wynałazek Dra Heinza i Dra Liebrechta. Bezwonny środek
leczniczy na rany, w wielu przypadkach zastępujący jodo-
form.

Zewnętrznie. Dermatol jest to środek zmniejszający czynność wy-
dzielniczą i wskutek tego działający jako środek wysuszający i przyspie-
szający gojenie rany. Nietrujący. Używa się w mieszaninach lub czysty.
jako przysypka: Dermatol. jako proszek do nóg Rp. Dermat. 20 0

Amylum aa.

Maść 10—20%.

Dermat. Collodium-Emulsion 10%.

Wewnętrznie. W chorobach żołądka i jelit. Według prof. Cola-
santi (Rzym) najlepszy i najpewniejszy Anthidiarrhoeum nowszych
czasów. — 0.2—0.5 jako proszek do 2 0 dziennie.

Agathin (podany do opatentowania). Wynałazek Dr. J. Roos. Wielo-
krotnie zalecany środek przeciw newralgii. Niezrównany
w ischias, ze skutkiem używany w ostrych chronicznych reumatyzmach
i newralgiach rozmaitego rodzaju.

Alumol Wynałazek Dra Heinza i Dra Liebrechta. Łatwo rozpusz-
czalny adstringo antisepticum, skuteczny na jęczące rany,
abscesy, w Endometritis gonorrhoea, zwykłym Fluor, w ostrych ze-
wnętrznym jakoteż chronicznym zapaleniom skóry, w Otitis media.
(Używa się w proszku, rozczyinach, maści, plastrach i t. p.).

Jedyni fabrykanci

15—26—11

Farbwerke vorm. Meister Lucius und Brüning, Höchst am Main.

ZAKŁAD KROWIANKOWY

P. Kretowicza

rozseła po dokonanej seceji cielęcia wypróbowaną przez
c. k. lekarza powiatowego Dra Obtulowicza świeżą i pewną
krowiankę.

Cena fioli dla p. Lekarzy 50 ct., w większych ilościach
stosunkowo taniej. 96—3—2

Adres: Lwów, Kochanowskiego 52 lub c. k. szkoła weterynaryi.

Dr. Władysław Harajewicz

b. sekundaryusz szpitala powszechnego św. Łazarza w Krakowie
ordynuje w letnich miesiącach

W MARIENBADZIE

„Villa Nizza“.

42—3—6



pierwszy c. k. koncesjonowany i subwencyono-
wany przez W. Ministerstwo

Zakład szczepienia krowianki

w Wiedniu, Alserstr. 18.

Rozsyła codziennie świeżą krowiankę.

Za przyjmowanie limfy ręczy się.

Etui z przyborami do szczepienia

po cenach kosztów własnych, mniejsze
5 zlr., większe 6 zlr. 39—7—6

Pierwsza krajowa fabryka opatrunków chirurgicznych

M. L. Dobrowolskiego

w Nowej Wsi przy Krakowie, poczta Łobzów

poleca własnego wyrobu:

43—20—6

watę Brunsu, watę drzewną, watę szpitalną, wszelkie waty,
juty i gazy impregnowane i sterylizowane. Również catgut,
jedwab, fil de Florence, w stanie surowym lub preparowane
i wogóle wszelkie opatrunki aseptyczne i antiseptyczne.

Zwraca uwagę Panów Ginekologów na gazę jodoformową
Dra Bylickiego, do celów ginekologicznych, w formie opaski
zwinętej, 10 ctm. szerokiej, 10 m. długiej.

Jako nowość zaleca opaski bawełniano-gumowe na żyłaki,
praktyczniejsze od opasek Martina, gdyż nie sprawiają pie-
czenia i odpowiedniejsze do pończoch, albowiem można je
na każdą nogę dowolnie i bez ucisku nawinąć.

Cenniki i próbki na żądanie.

Z czystego dochodu w bieżącym roku przeznacza 2%
na budowę domu akademickiego w Krakowie.

Tabletki z wyciągiem kaskary

wyrobu Konstantego Wiszniewskiego, aptekarza w Krakowie

polecane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, na wniosek Ko-
misji przemysłowej tegoż Towarzystwa pismem z dnia 6 Kwietnia
1888 roku, L. 308 — jestto lek bez zaprzeczenia najłatwiejszy do
zażycia i najprzyjemniejszy ze wszystkich środków przeczyszczających.
Użycie nie naraża na żadną przerwę w zajęciach, nie sprawiając naj-
mniejszych boleści lub nudności.

Sposób użycia: Dorosłe osoby potrzebują użyć od dwóch
do sześciu tabletek jednorazowo zależy to od potrzeby. Każdą ta-
bletkę położywszy na języku należy popić wodą. —

Cały słoik kosztuje 50 centów, lecz i na sztuki nabyć można.

Tabletki z węglanem gwajakolu

po 0.025, również uznane i do stosowania zalecone przez Komisję
przemysł. Tow. lek. krak.; słoik zawierający 25 sztuk kosztuje 1 zlr.

WINO KASKAROWE

bez goryczy przyrządzone na winie Lacrima Christi, cena butelki
1 zlr. 14—26—12

Dr. Aleks. Ostrowicz

ordynuje jak w latach poprzednich 99—x—3

w lecie w Landek, Villa Ostrowicz, w zimie w San Remo,
Via Roma.

Jedyny naturalny środek przeczyszczający przyjemnego smaku

WODA MINERALNA

FRANCISZKA JÓZEFA

Orzeczenia lekarskie.

Prof. Dr. A. Popow w Warszawie:

„... jest dobrym środkiem przeczyszczającym, działającym w małych stosunkowo dawkach szybko i skutecznie“. — 17/29 kwietnia 1886.

Prof. Dr. Lambl w Warszawie

przynaję wyższość nad innemi przeczyszczającymi wodami mineralnemi w wypadkach, gdzie idzie o osiągnięcie skutku za pomocą małej dawki. — 8/15 kwietnia 1886.

Dra Józefa Rose w Warszawie:

„Wodę ze źródła Franciszka Józefa przepisuję często, jako środek zlekką a niezawodnie działający“.

Dra Apte w Warszawie:

„Jest bardzo dobrze skutkującym i zarazem chłodzącym środkiem rozwalniającym“.

Dra Józefa Stummera w Warszawie:

„Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często, jako środka łagodnie czyszczącego z niezawodnym skutkiem“.

Dra Leopolda Weitzenbluta w Warszawie:

„Ze wszystkich źródeł gorzkich Franz Joseph's Quelle okazała się jako najbardziej skuteczną i może być używaną dłuższy czas nie drażniąc żołądka“.

Dra Maksymilijana Hertza w Warszawie:

„Woda gorzka Franciszka Józefa w małych nawet ilościach okazała się bardzo skuteczną“.

Dra Władysława Kryże w Warszawie:

„Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, jako środka czyszczącego, używam szczególnie przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy“.

Dra Antoniego Jelenkiewicza w Warszawie:

„Woda gorzka ze źródła Franciszka Józefa jest środkiem bardzo łagodnie i niezawodnie przeczyszczającym“.

Dr. Sommer, prymaryjusz w Warszawie:

„Woda ze źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce, względnie do celu, jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach i t. d.“.

Dr. St. Święcicki, Dr. miejski w Warszawie:

„Wyborna jej działalność jako środka łagodnie czyszczącego w małych ilościach tam zwłaszcza, gdzie trzeba dłuższego jej użycia“. 14 czerwca 1890.

Dr. Michał Wasiliew, Dr. główny szpitala św. Rocha i czerwonego krzyża:

„Ze wszystkich źródeł gorzkich okazała się najbardziej skuteczną w razach, gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego“. 52--6--5

Woda Franciszka Józefa znajduje się we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Dyrekcya rozsyłki

wody gorzkiej Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Dr. KAZIMIERZ KADEN

ordynuje jak lat poprzednich
od 2 Czerwca

w Iwoniezu. 86--6--3

Dr. Kazimierz Kruszyński

ordynuje jak lat poprzednich
od 1-go czerwca

w SZCZAWNICY. 82--8--5

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w powiecie Nowotarskim z 7 zdrojami silnej szczawiny sodowo-słonej i sodowo-żelazistej,

skutecznie działających we wszystkich niezbytach (katarach), tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy. — **Znakomita górska stacja klimatyczna z orzeźwiającym powietrzem.** Kuracja mleczna, żółtyczna i kefirowa. Pierwszorzędna **wziewalnia solankowa i balsamiczno-igłowiowa.**

Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

44--10--6

Wszelkie urządzenia postępowe,
1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami.
W I. sezonie do 20. czerwca i w III. po 20. sierpnia oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy Dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady. Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku). — Pocztowóz, powozy i wózki według taksy. — Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawiny Jana na głównym składzie H. Mattoniego w St. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. — Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd Górno Zakładu. **F. Wiśniewski.**